

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 4 marca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-k

## Teatr Polski

Cegielniana 63  
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś wieczór

### „SAMSON i DALILLA“

WYSTĘP Jaracza

Jutro wieczór

Pierwszy raz

### „DZIEJE JOZEFA“

## Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś wiecz.

### „Męczennica“

przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kur. Łódzkiego“

Jutro wiecz.

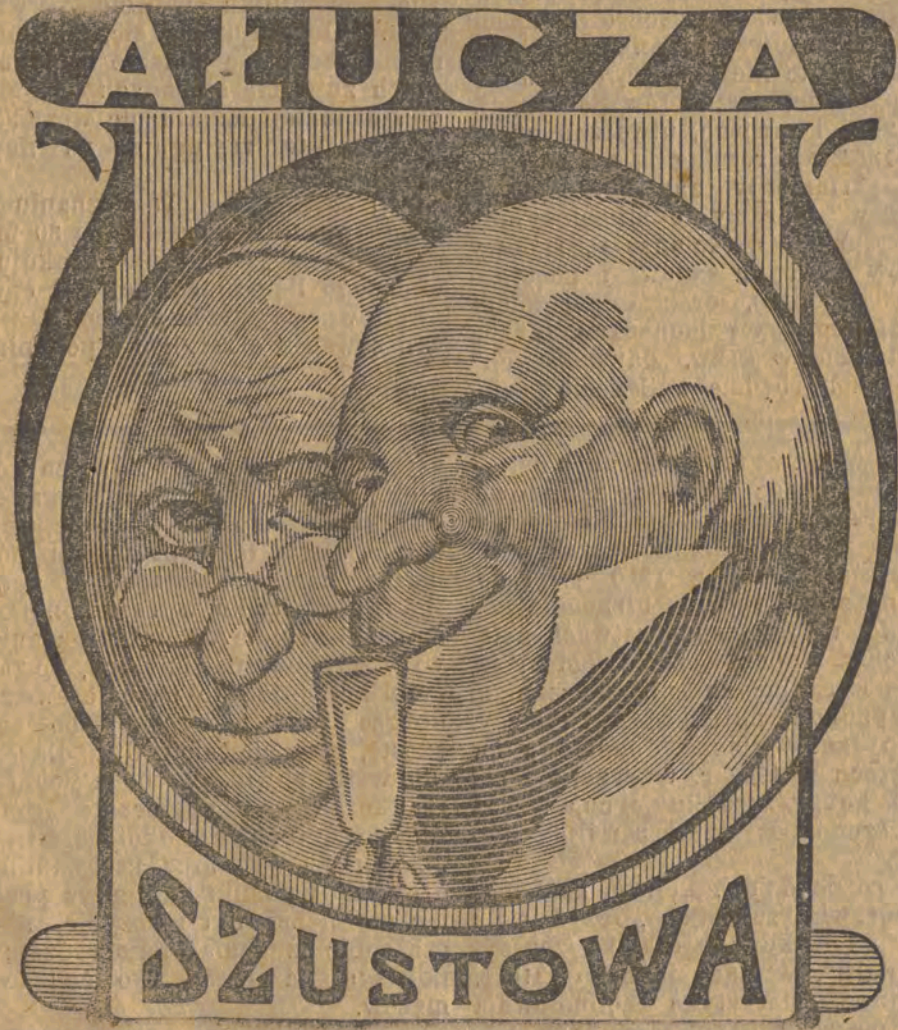
### PANNY

Teatr Wielki Konstantynowska 16.  
W czwartek, d. 5 marca 1914 r. o godz 8 i pół wiecz. odbędzie się  
**JEDYNY WIELKI KONCERT**  
(SŁYNNEGO SKRYPKA)

## Józefa CHEJFECA

Akompanjuje prof. **Urstein.**

Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w składzie instrum. muzycz. „Friedberga & Kołz“ Piotrkowska 90. Tel. 17-68.



Zatwierdzone przez władze Biuro buchalteryjne

**H. Hertzberg i St. Lipiński**

Łódź, ul. Mikołajewska 31, tel. 13-47. Zakłada i prowadzi księgi buchalteryjne sporządza bilanse, udziela porad i dokonywa ekspertyz.

FELICJA SINGEROWNA  
Dr. MAKSYMILJAN LIWSZYC  
ZARĘCZENI

ŁÓDZ. WARSZAWA

**KALENDARZYK.**

Sroda, 4 marca 1914 r.

Dziś: Kazimierza Kr.

Jutro: Adryana i Euzebjusza.



Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

### Groźne chmury.

W całej monarchji habsburskiej niesłychane wrażenie wywołała mowa węgierskiego ministra honwedów barona Hazaia na piątkowym posiedzeniu w izbie magnatów węgierskich. Dopiero teraz w całości wychodzą na jaw wszystkie szczegóły tej mowy, która musi obudzić w każdym poważnie myślącym i nie chcącym się łudzić człowieku, wrażenie, że Europa stoi w przededniu nowych i wielkich zawikłań wojennych. Jakkolwiek bowiem część pesymizmu bar. Hazaia trzeba złożyć na chęć przekonania Izby magnatów o potrzebie jaknajszybszego uchwalenia nowych ustaw wojskowych, mających na celu

powiększenie liczebne i lepszą organizację armji austro-węgierskiej, że w każdym razie bar. Hazaia nie mógłby tak mówić, jak przemawiał, gdyby stosunki międzynarodowe, a przede wszystkim stosunki austro-węgierskie z państwami sąsiednimi były normalne i pokojowe.

Baron Hazaia powiedział dosłownie, że Europie i Austro-Węgrom grożą niebezpieczeństwa wojenne bardzo bliskie. Będzie to zaś bój nie śmierci i życia. W tym boju niejedno państwo straci życie, a bądź co bądź państwa zwyciężone muszą się przygotować na bardzo poważną amputację. Dlatego też Austro-Węgry muszą się zbroić, jakkolwiek są uboższe, aniżeli inne państwa. Ale ten brak środków pieniężnych nie może powstrzymać Austro-Węgier od postawienia swojej armji na takiej stopie, na jakiej musi się ona znajdować, aby mogła sprostać wszystkim potrzebom i wymaganiom militarnym oraz politycznym.

Wrażenie mowy bar. Hazaia jest daleko większem w opinji publicznej, aniżeli na szpaltach prasy. Dzienniki wiedeńskie i budapeszteńskie — rzecz prosta — hamują się do pewnego stopnia, aby nie wywoływać zbytej paniki i nie pogarszać stosunków Austrii z Rosją. Ale opinja publiczna zdaje sobie doskonale sprawę, że stosunki Austrii z Rosją nie muszą być prawidłowe i grożą niebezpieczeństwem, skoro minister honwedów przemawiał w ten sposób.

Zresztą nie brakuje także innych oznak zewnętrznych, świadczących,



ze sfery urzędowe austro-węgierskie już się pogodziły z myślą, że stosunkowo prędzej aniżeli przypuszczają, przyjdzie do rozprawy. „Neues Wiener Journal“ zwraca uwagę na ten sam objaw, na który miałem sposobność zwrócić waszą uwagę już przed paru dniami. A mianowicie przypomina, że podczas wielu poprzednich procesów o szpiegostwo wojskowe nigdy urzędownie w akcie oskarżenia i w czasie rozprawy sądowej nie wymieniano tego państwa, na rzecz którego dany szpieg działał. Jakkolwiek zawsze chodziło tutaj o jedno państwo, akt oskarżenia i trybunał sądowy zachowywał pewne względy dyplomatyczne. Dopiero teraz z całą bezwzględnością w akcie oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Jandriczowi wymieniono nietylko państwo, dla którego Jandricz szpiegował, ale wymieniono szczegółowo w akcie oskarżenia wszystkie wizyty, które atache wojskowy tego państwa składał obu braciom Jandriczom. Ta dokładność jest posunięta tak daleko, że wymieniono nie tylko dzień, ale nawet godzinę, o której atache był u Jandriczów i zanotowano czas, przez który przebywał w mieszkaniu Jandriczów. „Neues Wiener Journal“ pisze, że już ten sam szczegół dowodzi bardzo jaskrawo, iż rząd austro-węgierski przestał zachowywać względy międzynarodowe, które się zwykle zachowuje w stosunkach z państwami ościennymi. Ta bezwzględność świadczy o wielkiem rozdrażnieniu sfer decydujących austriackich.

Takie samo światło charakterystyczne na stosunki panujące rzuca wybór tematu dla tak zwanej gry wojskowej generalnej, odbywającej się teraz w Wiedniu pod kierownictwem austriackiego następcy tronu. Na temat tej gry wybrano dwa teatry wojenne, a mianowicie północno-wschodni i południowo-wschodni. Wybór tego tematu w chwili obecnej oznacza, że kierownictwo armii austriackiej rachuje się z tem, jako z faktem pewnym i nie ulegającym najmniejszej wątpliwości, że właśnie na tych obu teatrach wojennych może przyjść do krwawego spotkania, „Neues Wiener Journal“ zapytuje się, co ma znaczyć to publiczne ogłoszenie tematu dla owej gry wojennej generalnej. Czy ogłoszenie tych tematów nastąpiło świadomie, a w razie jeżeli nastąpiło świadomie, to nie ulega wątpliwości, że postanowiono w

ten sposób zadokumentować swoją gotowość do rozpraw na tym teatrze wojny.

Pocieszającym faktem jest jednak krew zimna, którą zachowuje wobec tych wszystkich faktów opinia publiczna w Austrii. Podczas gdy w roku przeszłym denerwowano się tak dalece, iż wybuchła ogólna panika, co z kolei spowodowało depresję ekonomiczną, teraz nikt się nie denerwuje i uważa, że byłoby lepiej, aby ta wojna raz wreszcie się rozegrała, skoro jest podobno ewentualnością nieuniknioną. To rozumowanie jest bardzo słusznem. Byłoby bowiem daleko lepiej, aby stosunki ułożyły się stanowczo w ten albo w ów sposób. Przewlekanie takiej choroby politycznej jest zawsze gorszem, aniżeli stanowcze przesilenie.

A. N.

## Nowa ustawa przeciwpoliska.

Z góry przewidzieć było można, że niemiecka prasa nacjonalistyczna powita z gorącym uznaniem projekt nowej ustawy parcelacyjnej, ogłoszony świeżo w głównych zarysach przez półurzędową „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“. Spełni on przecież, skoro uzyska moc prawną, najśmielsze życzenia i żądania hakatystów, stanowić będzie, pomimo wszelkich ostrożeń, mających nadać mu charakter ustawy ogólnie obowiązującej, najjaskrawsze prawo wyjątkowe, zwracające się swem ostrzem wyłącznie przeciwko mniejszościom narodowym, a przede wszystkim przeciwko ludności polskiej.

„Dziennik Poznański“ omawiając nowy projekt, pisze:

„Dziś już pogodzić się należy z myślą, że czeka nas nowy cios pod niektórymi względami groźniejszy od wszystkich dotychczasowych. Ludzie się bowiem nie należy nadzieją, że sejm pruski odrzuci nową ustawę albo złagodzi najostrejsze jej przepisy. Przy obecnym składzie tego ciała prawodawczego, raczej przygotować się należy na to, że projekt rządowy dozna jeszcze obstrzeżenia w kierunku przesładowczym, zamieni się jeszcze wyraźniej w prawo wyjątkowe, wymierzone przeciwko podstawom odrębnego naszego bytu narodowego.“

Jakie są cele i zadania nowej ustawy, dowodem najlepszym jest opinia o niej organu nacjonalistycznej „Tägliche Rundschau“, który pisze wyraźnie:

Więc: „Miejsce kobiety jest na łonie rodziny. Tam to jedynie powinna rozwijać swoje zdolności i przymioty, a to w tym celu, aby mężowi słodzić życie, a dzieciom zapewnić opiekę i wychowanie“.

I to będzie najłagodniejsza i niaby najuroczystsza forma moralu w stronę dzisiejszej kobiety.

A co do dziecka to znów:

„Dziecko ma uczyć się i bawić, być dobre i postuszne. Kochać rodziców, słuchać starszych i nauczycieli. Nie rozprawiać na ten temat, bo starsi już dla tego rednego, że są starsi wiedzą co jest dla dziecka dobrem i pożądanem jak na dziś tak i na przyszłość, a nauczyciele dla tego, że są nauczycielami, to wiedzą czego i jak uczyć“.

I ta formuła będzie też z rzędu najłagodniejszych i najliczniejszych.

Wszystko to bardzo ładnie, tylko że jak dzisiaj, choćby tylko w Europie to:

1) Nie mniej jak 10 milionów kobiet „w wieku dojrzałym“ nie ma najmniejszych szans wyjścia za mąż, czyli stworzyć sobie rodziny i

2) Nie mniej jak 20 milionów dzieci i podrostków pozostaje „na boskiej opatrności“ bo bez kierownictwa rodziców i wychowania szkolnego.

To jedno. A drugie, że jak dziś, to znów: 80 procent kobiet zamęż-

nych z warstw pracujących musi — chcąc nie chcąc pracować zawodowo, gdyż praca ojca rodziny nie jest w stanie wydoić zadaniu. Wszak w takiej jednej Austrii w 1910 r. pracowało na swe i rodzin utrzymanie i to tylko w przedsiębiorstwach połączonych z niebezpieczeństwem życia, stał podlegających ubezpieczeniom od wypadków, milion 184,227 tysięcy.

Gdy znów spis jednodniowy w Niemczech w 1907 r. wykazał 9 i pół miljon. kobiet zarobkujących, a wśród nich liczono bez mała 3 miliony mężatek.

A co do dzieci, którym nasi moralizatorowie zalecają „Uczyć się i bawić“, to nawet w takiej „szczęśliwej Anglii“, w ciągu jednego 1910 r. urzędowa statystyka odnotowała 22,227 nieszczęśliwych wypadków, wśród dzieci pracujących w tych i innych zakładach przemysłowych (z której to ogólnej liczby kalectw i obrażeń ciała pracujących dzieci było 19,847 chłopców a 2,380 dziewczyn). Mało tego, taż urzędowa statystyka odnotowała w owym 1910 r. — 1,818 dzieci, które poniosły śmierć przy pracy. Oto co mówi statystyka o ilości dzieci, pomijając już młodzież, nie mogącą korzystać z owych „dobrodziejstw“ w formie wskazówek wspomnianych naszych moralizatorów. No i ostatnie pod adresem na-

rech do pięciu; powiększy się również liczba senatorów czynnych i stanowić będzie w departamencie pierwszym — 21, w drugim — 24, w trzecim — 15, w sądowym — 13 i w heroldji — 11, licząc w to prezydujących; odpowiednio powiększy się liczba nadprokuratorów i sekretarzy w kancelariach departamentów. Senatorom przyznana została pensja roczna — 10,000 rb., prezydującym — 12,000 rb.

**Gubernatorowie w kurtach.** Minister spraw wewnętrznych zalecił departamentom ministerjalnym złożyć mu informacje o skarżących, wpływających od osób prywatnych na powolność lub odmowę w rozważaniu różnych spraw przez gubernatorów

**Telegraf w pociągach.** Wobec dodatnich wyników, jakie dało zastosowanie aparatów Marconiego w pociągach zagranicą, główny zarząd kolei polecił opracować typ aparatu telegrafu bez drutu w pociągach osobowych, celem przeciwdziałania ustawicznemu katastrofom.

## Ze świata.

**Kobiety-policjantki.** Jak donosi „New York Times“, zebranie pracobiorców stanu nowojorskiego opracowuje projekt prawa o przyjmowaniu kobiet do policji na stanowisko stójkowych. Początkowo ma być przyjętych tytułem próby 20 kobiet. W myśl projektu mają być one w wieku od 30 do 45 lat, wzrost ich ma mieć przynajmniej 1 metr i 70 centymetrów.

Projekt ten ma wszelkie widoki urzeczywistnienia, tembardziej, że w Chicago i Filadelfji już od lat kilku przyjmowane są kobiety na stanowiska policyjne.

## Z za kordonu.

**Wystawa niemiecka i polacy.** Komisja do spraw miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, postanowiła ze względów politycznych, z powodu postępowania rządu pruskiego wobec polaków, nie wziąć udziału w wystawie Werkbundu w Kolonii w roku 1914. Dowiadujemy się, że inne sfery interesowane polskie z tych samych zupełnie słusznych powodów w wystawie tej udziału nie wezmą. Stanowisko to zasługuje na zupełne uznanie.

**Orzekłki.** W Poznaniu skazano kupca, W. Jarosza, na 80 marek grzywny za „zakłócenie spokoju publicznego i podburzenie do czynów gwałtownych“ przez sprzedawanie powinszowań z orzekłkiem i pogonią.

## EUG. SOKOŁOWSKI. Książki jakich mało.

Nie dość jest samemu czytać dobre książki — należy zachęcać innych.

Wiadomo, że nic łatwiejszego jak prawić morały i wytykać ludziom „drogi żywota“, które mają prowadzić do uszczęśliwienia. A im istota ludzka słabsza, im bardziej krzywdzona, wyzyskiwana, tym więcej słyszy pod swoim adresem owych morałów i odbiera drogowskazów.

Owóż w rzędzie ofiar tego rodzaju taniego apostołstwa bodajże, jak dzisiaj to na pierwszym miejscu stoi kobieta, a obok niej dziecko.

Ileż to pod adresem tych słabych i maluczkich sypie się wskazówek, nauk moralnych, przestróg, rad...? — Kto bo nie uważa się za powołanego do decydowania, że tak powiemy o dziele i duszy kobiety i młodzieży? I bodaj Aleksander W. z taką łatwością nie rozciął swym mieczem węzła gordyjskiego, jak ogół owych moralizatorów rozprawia się z iscie też gordyjską kwestją, kwestją kierunku życia kobiety i wychowania dziecka.

Wszakże Katonów i Fröblów, co do kobiet, to niech tamci pamiętają, że na ogół stanowisko jej, w dzisiejszej rodzinie, jest tak, po prostu mówiąc marne, tak poniżające jej godność ludzką, iż tylko wprost konieczność zmusza kobietę do przekraczania owych progów małżeńskich, po za którymi znajduje i to na całe swe życie, dobrze jeśli tylko pół,—bo bardzo często, całą niewolę. Oto dla czego, jak w tej chwili, w bogatych i uprzywilejowanych społecznie Stanach Zjednoczonych jest około 8 milionów „panien na wydaniu“, które ani myślą o owym wydaniu się, gdyż posiadając niezależny byt i pozycję, nie chcą sobie zmieniać tego rodzaju stanowiska na stanowisko żon swych mężów.

A co do dzieci, rosnących pod dachem rodzicielskim, to przypomniemy paanom moralistom, co też życie poucza, iż dobry procent owych dzieci odbywa w domach rodzicielskich, swego rodzaju rotę arezstancie, a tak bywa, że i ciężkie roboty. A tak zwana i tak znana w naszych wielkich stosunkach „Niewola u bydła“ dzieci wiejskich, to jedna ze stronnic Wielkiej Księgi Niedoli tych ofiar ustroju społecznego, a tym samym dzisiejszej rodziny.

A ponadto, ileż to razy ów dom rodzinny to Sodoma i Gomora, z któ-



## Z Cesarstwa.

**Δ Zapusty w Petersburgu.** Według urzędowych danych, wczorajszy ostatni dzień zapust znaczący się w Petersburgu niebywają liczbą rozpraw nożowych i awantur. Ofiar zapustów jest przeszło 40, których przywieziono martwych w ciągu dnia do szpitala Obuchowskiego. W nocy przywieziono do tegoż szpitala chorych na białą gorączkę wskutek pijaństwa 30 osób, zaś zmarłych wskutek przebiegu choroby — 20.

**Δ Odmowa otwarcia uniwersytetu ludowego.** „Rusk. Słowo“ donosi, że minister Kasso nie pozwoli otworzyć w Tomsku uniwersytetu ludowego, uważając go za niepożądany i nieodpowiadający celowi.

**Δ U sztuczne poronienia.** Dziesiąty zjazd kryminalistów, obradujący w Petersburgu, wypowiedział się, w końcu swych debatów, większością dwóch trzecich głosów, za niekaraniem sztucznych poronień, wbrew złożonej przez prezydium zjazdu przeciwnej rezolucji.

## Z Litwy i Rusi.

**× Przymusowa sprzedaż domów żydowskich.** Wkrótce w kijowskim zarządzie gubernialnym zakończone zostanie gromadzenie materiałów, dotyczących żydów właścicieli domów, nie posiadających prawa na zamieszkiwanie w Kijowie.

Wszyscy żydzi tej kategorii pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej z art. 1171 kod. karn. Jednocześnie otrzymają oni propozycję sprzedaży w ciągu dwóch tygodni swych nieruchomości, które w przeciwnym razie ulegną konfiskacie.

## Wiadomości krajowe.

**+ Wybory w Tow. Kredytowym m. Warszawy.** Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, odbyły się wybory kandydatów na reprezentantów Tow. Kredytowego m. Warszawy trzeciej kurji. Lista zatwierdzona przez komisję wyborczą, przeszła całkownie. Obradom przewodniczył inż. Prüffer; obliczenie głosów ukończono o godzinie 11-ej przed północą. W ten sposób we wszystkich trzech kurjach wybrani zostali na reprezentantów wyłącznie chrześcijanie.

**+ Nowa kolej.** Na zebraniu akcjonariuszów kolei Herby — Kielce postanowiono starać się o koncesję na budowę kolei z Sosnowca do Płocka.

Projektowana kolej łączyłaby

miejsowości: Sosnowiec (przystanek Piekło), Siewierz, Koziegłowy, Częstochowę, Szczeców, Brzeźnice, Łask, Łęczycę, Kutno, Gostynin i Płock.

**+ Ruch na pograniczu.** — Władze gminne i powiatowe w miejscowościach pogranicznych płockiej, piotrkowskiej i lubelskiej gubernji, z nastaniem postu zaważone są prośbami o świadectwa na przejście granicy, na letnie sezonowe roboty.

**+ P. Z. P.** Wczoraj odbyły się wybory w Polskim Zjednoczeniu postępowym z następującym wynikiem. Do rady wybrani zostali pp.: Al. Świętochowski, Kaz. Zycki, Wacł. Łypaciewicz, Kl. Pawlikowski, L. Brunn, A. Gabszewicz, J. Girtler, B. Hummel, J. Jabłoński, Ed. Potemski, W. Rzymowski, Brun, Tyszką i E. Waydel.

**+ „Spiący pociąg“.** Przed kilku dniami, strażnik obchodowy kolei Nadwiślańskiej zauważył stojący na linii między stacjami Otwock i Celestynów pociąg towarowy. Stróż, w przypuszczeniu, że wydarzył się wypadek, podbiegł do pociągu i ku przerażeniu swemu spostrzegł, że cała służba pociągowa, zaczynając od maszynisty, śpi w najlepsze. Jak się okazało, służba przemęczona była pracą.

## Z sali odczytowej.

### Prelekcja Cezarego Jellenty o Fryderyku Nietzsche.

Prof. Tad. Garbowski, głęboki znawca i sumienny badacz Nietzschego, zakończył wykład swej p. tyt. „Krytyka Nietzscheizmu“, ogłoszonej *ex cathedra* uniwersytetu Jagiellońskiego w roku akademickim 1910—11 mniej więcej w te słowa: „czuję, że nie podobałem się zadaniu, bo nie mogę się zdobyć na definicję poglądów Nietzschego, który jest i będzie jeszcze przez długie lata problemem, a nad rozwiązaniem jego będą się trudzić liczne rzesze badaczy i komentatorów. Niewątpliwie przyjdą po mnie szczęśliwsi, bo lepiej uzbrojeni, i odkryją nowe prawdy w tym tytanie filozofji, a może po latach ja sam stanę jeszcze na tej katedrze by podjąć po raz wtóry ten trud“.

Miał rację prof. Garbowski, bo w niespełna cztery lata przyszedł kochanek Hellady, wizjoner, esteta i filozof obdarzony twórczą intuicją, który wczuł się w twórczo Nietzschego ogarnął cały jego systemat filozoficzny, przetrwał go w sobie i dzisiaj dzieli się z nami wynikami swych badań Człowiek ten, to powszechnie znany w Polsce autor „Grającego szczytu“ i „Druida Słowackiego“ — Cezary Jellenta.

Możemy się spotkać z zarzutem zbytnej pohopności w ocenie warto-

ści badań Jellenty, który wygłosił dopiero pierwszą z zapowiadanych pięciu prelekcji o Nietzsche. Ale *ex ungue leonem*, pierwsza prelekcja dała tyle, że zaiste każdy słuchacz mógł się przekonać, że znakomity prelegent bratał się długo z duchem Nietzschego i skarby jego geniuszu, roztacza przed nami hojnie, po królewsku a miłośnie.

Pierwszą prelekcję poświęcił Cezary Jellenta genezie idei nadczłowieczeństwa, tak opacznie i bulwarowo pojmowanej przez tłum snobów i literatów. Przedewszystkiem *übermensch*, t. j. nadczłowiek, a jak słusznie nazywa go szanowny prelegent *arcyczłowiek*, to istota stojąca na wyżynach ducha, istota wyzwolona, potężna, w której się załamują dwa pierwiastki boskie, apolliniński i dyonizyjski. Arcyczłowiek, to istota nie uosabiająca siły brutalnej, lecz siły boskiej, w nim gra wszystkimi barwami tęczy prastary mędrzec Hellady z czasów przedsokratesowych.

Następnie, przyznając, że osiągnięciem Nietzschego jest jego nieśmiertelne „Jako rzeczce Zaratustra“, Jellenta zwraca uwagę na utwór cudny i głęboki, a dotąd mniej znany — na „Narodziny tragedji z ducha muzyki“. Idea nadczłowieczeństwa bierze swój początek u Parakleidos i Heraklitos, tych tytanów filozofji, dla których wszystko w kosmosie jest w drodze stawiania się, wszystko płynie — „*panta rei*“; — u Nietzschego zaznacza się ten pierwiastek na każdym kroku w jego ewolucjonizmie.

Mędrzy i tragicy z epoki poprzedzającej Sokratesa byli wykuci z całego złomu granitu — mistrzami Nietzschego w filozofji są Parakleidos i Heraklitos, a w tragedji Sofokles i Eschylos. Sokrates i jego *pendant* Eurypides znaczą drogę upadku, jeden filozofji, drugi tragedji, — jest to według niego okres dekadentyzmu greckiego. Sędziów, którzy skazali na śmierć Sokratesa przedstawia Nietzsche jako ostatnich mohikanów i obrońców filozofji boskiej, dyonizyjskiej, którzy zrozumieli, że Sokrates wnosząc do filozofji pierwiastek psychologiczny, niszczy stalowy hart ducha epoki Heraklitos i zaczyna krażyć w niepokoju nad przepaścią.\*)

W czasy Sokratesa i Platona przychodzi nieśmiertelny komedjopisarz Arystofanes, — to uosobienie sarkazmu, którym biczował na prawo i na lewo swych współczesników. Nietzsche jest bardzo zbliżony duchem do Arystofanesa i najchętniej przyznaje się do tego pokrewieństwa. Grafitacja ta jest zupełnie zrozumiała, wszak i on drwi, ciska gromy, ubolewa nad upadkiem hellenizmu, tęskni do siły Heraklitowej i boskiego patosu odległości.

\*) Nietzsche zapoznał niesłusznie wyśiłki Plotyna, w którym skupił się jeszcze raz dwóch umierającej Hellady, a przeto jest on ostatnim obrzymim słupem kultury greckiej. (Uwaga sprawozdawcy)

Udział kobiet w Przemysle w rozmaitych krajach. Cyfry bowiem i fakty, one a nie co innego stwarzają dla badacza przedmiotów ów „twardy ład“, o którym Uta japońska tak trafnie śpiewa:

Trzymaj nogę na lądzie  
Jeśli pewnie chcesz płynąć  
Czy w prądzie czy bez prądu  
Trzymaj nogę na lądzie.  
Kto tę prawdę posiadzie,  
Ten się nie da wyminąć  
Trzymaj nogę na lądzie  
Jeśli pewnie chcesz płynąć.

Placa robocza kobiet.  
Kobieta w fabryce.  
Kobieta w związkach zawodowych.

Kobieta w przemysle domowym i rozwój przemysłu a forma rodziny, z dość dużym wyszczególnieniem bibliografii przedmiotu i źródeł statystycznych danych; to w tymże czasie. Książka p. Ostachiewiczowej, o mowie, i też „dokumentnie“, takie strony swego przedmiotu jak:

Zwrot ku przeszłości i rzut oka na powstanie szkół o postępowym kierunku w w. XIX.

System Totstoja. Różnice między szkołami dawnego a nowego systemu. Ameryka. Devey. Europa. Reddie. Desmolins. Lietz. Decroly i inni. Ecole Renové (szkoła odrodzona).

Następnie prelegent zanalizował stosunek Nietzschego do idei chrześcijańskiej, która rozkwitła na gruzach *Imperium Romanum* i stawiała myśli greckiej opór na wewnątrz, wolnego i duchowego człowieka przeistoczyła w pokornego helotę, — za co właśnie Nietzsche ideę tę zniechędził, zastrzegając się co do istoty Chrystusa, którego wielbił i kochał, widział w Nim ofiarnika, chociaż Mu się przeciwstawiał.

Przesuwając rydwan nadczłowieczeństwa po przez renesans i reformację, szanowny prelegent zdążył konsekwentnie ku dwóm społecznym Nietzschemu potężnym filarom nadczłowieczeństwa — Schopenhauerowi, który był nauczycielem Nietzschego i Wagnerowi, którego nie można wprost pojąć bez Nietzschego; wszak ci dwaj geniusze byli integralnie złączeni ze sobą, aż do czasów powstania *Parsifala* wagnerowskiego. Ostatnią tezę rozwinie prelegent w następnym wykładzie, który się odbędzie jutro, t. j. we czwartek.

Salę Stow. techników wypełniła po brzegi doborowa publiczność i wysłuchiwała tej uczty duchowej natchnionego artysty z zapartym oddechem.

Z. Robakiewicz.

## Z sali obrad.

### Z Tow. zwolenników rozwoju fizycznego.

W lokalu własnym przy ulicy Nawrot № 23, odbyło się ogólne zebranie roczne członków Tow. zwolenników rozwoju fizycznego.

Zagait posiedzenie prezes p. Skulski, na przewodniczącego powołano p. A. Popławskiego, na asesora p. Herbstonę i Kalusińskiego, a na sekretarza p. Z. Sandomierskiego.

Sprawozdanie z działalności Tow. wykazuje stały i równomierny jego rozwój; liczba członków wzrosła do 480.

W roku sprawozdawczym czynne były następujące oddziały Towarzystwa:

Grono przodowników; oddział męski i ogólny w dwóch grupach równoległych; oddział żeński; oddział starszych uczestników; oddziały dzieci członków; koło szermierzy; koło piłki nożnej.

Poza lekcjami w sali gimnastycznej i na boisku odbyto dwa publiczne pokazy gimnastyczne, i pokaz na zabawie leśnej, oraz 6 razy Tow. przyjęło udział w pokazach gimnastycznych Towarzystw zaprzyjaźnionych.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 2,461 rub. 87 kop., w wydatkach 2,273 rub. 83 kop., pozostaje 188 rub. 04 kop.

Projekt budżetu przewiduje 2,488 rub. 04 kop.

ra dziecko zapoznaje się w proggu życia.

A zresztą, czyż same te i inne „systemy szkolne“, w stosunku do działy to nie katownie?

Czyż dzieci, uczone w obcym języku, dzieci nienawidzone przez nauczycieli jako „obcego pochodzenia“, dzieci, umysły których, a często i serce zatrują się fałszowaną tendencyjnie wiedzą, czyż to nie ofiary systemu szkolnego? — Ofiary zaprawde.

Oto, co jedno z drugiem każe nam z niektamaną radością witać każdą książkę, która ma za zadanie w wielkich tych dwu dziedzinach życia ludzkości — w dziedzinie stanowiska i bytu kobiety, oraz w zakresie warunków wychowania i wykształcenia dziecka, nie moralizatorstwo, nie płytkie, a choćby i głębokie „pobożne życzenia“, lecz badanie stanu rzeczy, — badanie gruntowne, a więc oparte na ścisłych danych — cyfrach i faktycznych stanach rzeczy.

I właśnie tego to rodzaju jak radość — radość z pojawienia się pożytecznej i nieodzownej książki, tak „poczucie gruntu“ wobec pierwszorzędnej ścisłości w opracowaniu tamtej, odczuliśmy oto po przeczytaniu a raczej przestudowaniu poniżej wymienionych dosłownie „książek ja-

kich mało“, traktujących o obu „czułych strunach“ naszego ustroju bo o kobiecie i dziecku. I tak się, i sądzę, że dobrze złożyło, że obie te prace są dziełem kobiet. Bo ostatecznie jeżeli Szyller miał rację twierdząc iż „Cudzego serca nigdy nie poruszy, kto serca nie posiada sam“, to znów dole i niedole kobiety i dziecka, któż jak nie ona, może i powinna traktować naukowo. Wszak obie te dziedziny, wymagają oprócz „znajomości przedmiotu“, owej subtelnej delikatności techniki, podłożem której „natura kobieca“ choćby przyszło nawet zgodzić się z Kantem iż „charakterystyką tej jest zmysł drobniawości“.

Oto te „książki“ jakich mało.  
„Kobieta w Przemysle na Zachodzie“. Dr. Helena Bornstem Winawerowa. — Warszawa 1912 r. G. Centnerszwer i S-ka, i „Nowe Prądy, Nowe dążenia w wychowaniu. Wiek XIX i XX, przez Kazimierę Ostachiewiczową. Z zapomogi kasy I. Mianowskiego“. Wilno 1914 rok. Druk J. Zawadzki.

Obie prace w zakresie swego przedmiotu, bezwarunkowo, jak w naszych stosunkach i w zakresie popularyzacji wiedzy, pierwszorzędne.

A gdy praca p. Winawerowej omówi i to ściśle, dosłownie, dotu-

System Marji Montessori, czy szkoły nowego typu odrodzą ludzkość? Demokracja tych szkół — Skautyzm.

Osobny drugi rozdział, daje „Nowe prądy w szkolnictwie polskim“ z omówieniem szkoły „nowego typu“ w Grodzisku. Pensionaty żeńskie na wsi. Wreszcie nowy typ szkoły galicyjskiej.

Samo powyższe wyliczenie przedmiotów poruszanych w obu tych pracach, mówi o doniosłości takowych i nawet zwalnia nas od omawiania zakresu rzeczy. Nie poruszamy szczegółów. Nie wytykamy drobnych usterek, bo ogrom wartości prac, a stąd i zasługi autorem dla ogółu, oto co jest tu najgłośniejszą rzeczą do odnotowania. I śmiało twierdzimy, że każdy u nas kto zechce i powinien zajmować się jedną z tych kwestji — kobieta lub dziecko, będzie już miał do czynienia z pracą, czy to p. Winawer, czy p. Ostachiewiczowej. Pójdą więc te zdrowe ziarna w każdy „stew dla przyszłości“.

Dodajmy, że książkę p. Ostachiewiczowej „Nowe prądy“, poprzedza piękne i pełne uznania wstępne słowo Anieli Szczyłówny.

Z naszej strony tylko chyba to jedno, ale jakie szczere w stronę obu prac: Cześć zasług!



Prócz kół sportowych w Tow. istnieje Komisja sportowa, kół sceniczne, orkiestra mandolinistów i chóry śpiewacze.

Do zarządu zostali powołani pp. dr. A. Goldenberg, B. Kopczyńska, A. Lindner, J. Barczewski, Fr. Waszkiewicz, Z. Skowroński, J. Pilarski, Wł. Pawłowski, K. Michalski, J. Dyoniziak, St. Kączkowski, J. Pogonowski, L. Skulski, A. Kaczmarek, J. Podstolski, F. Nowak, J. Stasiak, T. Karlińska, St. Cieślak R. Lubowicki.

Do komisji rewizyjnej: J. Balear, St. Jaroszyński, St. Maciński, i Z. Sandomierski. (k)

### Ze Stow. sług.

Onegdaj, o godz. 5 po poł., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 117, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. sług katolickich m. Łodzi.

Zebraniu przewodniczył p. L. Gajewicz.

Ze sprawozdania za rok ubiegły widać, iż w dniu 1 stycznia r. z. Stow. liczyło 72 członkinie zwyczajne, w ciągu roku ubyło 14, przyjęto 87, zatem do 1 stycznia r. b. Stow. liczyło 95 członkin, a pań popierających, t. j. opłacających składki, 24 i 1 członka honorowego.

Stow. choć powoli, lecz stale się rozwija. Dowodem tego jest znaczna ilość, gdyż 370 zgłoszeń o służące. Zadość uczyniono tym zgłoszeniom zaledwie w 82 wypadkach, z powodu braku kandydatek na posady.

Celem krzewienia kultury, co dwa tygodnie urządzone są pogadanki niedzielne, a pozatem członkiniom wypożyczane są książki z biblioteki Stow.

W skromnym zakresie udzielana jest również bezpłatna pomoc lekarska. W roku zeszłym udzielono 14 bezpłatnych porad.

Przy Stow. założono szwalnię, w której pracują 4 osoby, zajęte przygotowywaniem skromnych bluzek, fartuchów i bielizny na potrzeby stowarzyszonych za umiarkowaną opłatą. Z początkiem bieżącego miesiąca szwalnia zostaje rozszerzona. Szwalnia ta przyniosła w roku ubiegłym 155 rb. 47 kop. czystego dochodu. W lokalu Stow. mieści się biuro, szwalnia, oraz sypialnia dla dziewcząt, pozostających chwilowo bez zajęcia; wiele dziewcząt nocuje w Stow., placąc po 2 kop. za dobę. Za rok ubiegły suma dochodów za noclegi wynosiła 980 rb.

Biblioteka składa się z 54 tomów. Kapitał zapasowy wynosi 67 rb. 82 kop.

Inwentarz stanowi wartość 443 rb. 88 kop.

Sprawozdanie kasowe wykazuje pozostałość z roku ubiegłego 231 rb. 21 kop., dochody 1286 rb. 62 i pół kop., wydatki 1,452 rb. 83 i pół kop., pozostaje w kasie na rok bieżący 15 rb.

W końcu zebrania przeprowadzono wybory. Do zarządu weszły: ze strony pań: rejentowa Ładzina, inż. Karpińska, dr. Z. Łuczycza, p. St. Bernardowa i rejentowa Nieznańska, oraz ze strony służących pp. M. Zakrzewska, W. Klinkiewicz, Fr. Ząbek i L. Michałowicz.

Do komisji rewizyjnej weszli: ks. Kaz. Merklajn, ks. A. Wyřebowski i p. A. Bernartowiczówna. (k)

## Przedstawienia

### dla naszych abonentów.

Na dwudzieste szóste z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

**w środę 4 marca 1914 r.**

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy głośną sztukę w 5 aktach D'Ennery i Tarbé p. t.

## Męczennica

Ceny miejsc znacznie niższe. Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

## Kronika.

— (d) **Sprawy miejskie.** — W przyszły piątek, o godz. 6 wieczorem, w magistracie odbędzie się posi dzenie w sprawie dalszej eksploatacji elektrowni miejskiej.

— (z) **O gmach gimnazjum.** Dla szybszego urzeczywistnienia projektu budowy własnego gmachu drugiego gimnazjum rządowego, udaje się do Petersburga deputacja miejska, w celu przedstawienia władzom wyższym prośby odnośnie.

— (k) **Statystyka chorób zakaźnych.** Gubernator piotrkowski zażądał od zarządającego łódzkim laboratorium miejskim, dr. Bogusławskiego, przedstawienia danych statystycznych o chorobach zakaźnych w mieście.

Dr. Bogusławski w sprawie powyższej rozesłał do lekarzy miejscowych odnośny kwestionariusz, na który z liczby, z górą 200 zainteresowanych lekarzy, nadeszło zaledwie 38 odpowiedzi.

Według tych danych, w Łodzi w grudniu roku 1913, skonstatowano zapadnięcia na następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 26, ospę — 8, ospę wietrzną — 3, odrę — 59, koklusz — 13, szkarlatynę — 31, krup — 1, dynteryę — 2, dysenterję — 8 i świniekę — 3.

— (r) **Norma procentowa w szkołach prywatnych.** Ministerjum oświaty, porozumiewając się z ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło unormować liczbę uczących się w prywatnych szkołach dentystycznych, felczerskich, akuszerskich i technicznych, a to z powodu, że administracja miast po za granicą osiadłości doniosła, że w wielu szkołach liczba uczniów przewyższa zwykłą normę, że wielu uczniów wstępuje do szkół tych w celu otrzymania praw na zamieszkanie po za granicami osiadłości oraz na otrzymanie ulg w sprawach odroczenia od powinności wojskowej. Również zwrócono uwagę na przepelnienie tych szkół w Warszawie, Łodzi, Mińsku i Wilnie.

— (r) **Z Tow. badań nad dziećmi.** W niedzielę dnia 8 b. m., o godz. 5 po poł., w sali Stow. techników przy ul. Spacerowej nr. 21, odbędzie się odczyt jednego z najwybitniejszych psychologów polskich p. dr. fil. I. Segala z Warszawy na temat „Rozwoju pamięci u dzieci“. Ponieważ problem pamięci u dzieci odgrywa pierwszorzędną rolę zarówno w psychologii jak i w pedagogice i dydaktyce, odczyt dr. Segala wzbudził wielkie zainteresowanie wśród wychowawców i nauczycieli. Bilety po 60 i 40 kop., a dla członków po 40 i 25 kop. są do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę.

— (r) **Upa łość.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosi upadłość kupca i właściciela fabryki oliwy i oleju do palenia na Bałutach przy ulicy Młynarskiej № 11, Dawida Fuksa, polecając osadzić go w więzieniu dla dłużników. Sędzią komisarzem tej upadłości mianowano członka sądu okręgowego, p. Carewskiego, kuratorem zaś adw. przys. p. Fryde. Wyrok ten w ubiegły piątek oddano do wykonania komisarzowi sądowemu, p. Suzinowi, który gdy przybył na miejsce, nie zastał dłużnika Fuksa, znalazł go jednak ukrytego na poddaszu, skąd przewieziono go do więzienia dla dłużników w Warszawie.

Podczas rewizji w mieszkaniu Fuksa znaleziono w szafie duży zapas różnych blankietów, kopert i pocztówek, na których wydrukowany tytuł firmy zawiera treść następującą: „Pierwsza łódzka chrześcijańska fabryka oliwy do palenia, oraz oleju wazelinowego L. Markowski i S-ka, Łódź, ulica Młynarska № 11“.

Upadłość ogłoszono z akcji na 4,900 rub. opisany zaś majątek Fuksa stanowi wartość 400 rub.

— (o) **Zatwierdzenie upadłości.** Sąd okręgowy piotrkowski zatwierdził upadłość kupca tuższego Jankla Torczyńskiego.

— (k) **Nowa fabryka.** Komisja techniczno-budowlana przyjęła nowo urządzonej fabrykę wyrobów łańcuchowych Józefa Szymańskiego i Marjana Gallasa, w nieruchomości № 13 przy ul. Kamżyńskiej.

— (k) **Ze Stow. fabrykantów i kupców.** Zarząd łódzkiego Stow. fabrykantów i kupców wystąpił do ministerjum handlu i przemysłu ze staraniem o wydanie zarządzeń co do zastosowania szeregu środków, mających na celu ochronę interesów fabrykantów przed niesumiennymi odbiorcami i kupcami pośrednikami, którzy biorą towar na kredyt i następnie uchylają się od regulowania, stosowując różne machinacje niedozwolone.

— (k) **Nowizja wyborów.** — Urzędnik piotrkowski zarządu gubernialnego, Nikołajew, dokonywujący obecnie rewizji w gminie żydowskiej, otrzymał od obywateli m. Łodzi zawiadomienie, iż podczas ostatnich wyborów na członków łódzkiego dozoru bóżnicznego, komitet wyborczy rozdawał kartki wyborcze, już wypełnione nazwiskami kandydatów. Przy dokonywaniu rewizji kartek wyborczych rzeczywiście znaleziono około 300 kartek, wypełnionych jedynym charakterem pisma.

Na skutek tej rewelacji, członkowie dozoru bóżnicznego zażądali sprawdzania kartek przeciwnej listy wyborczej, wobec czego p. Nikołajew pozostał w Łodzi jeszcze przez dzień dzisiejszy.

Wybory członków dozoru bóżnicznego wobec powyższego zostaną skasowane i wyznaczone po raz drugi.

— (z) **O nowy związek.** Kelnery miejscowi żydzi zwrócili się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie utworzenia własnego związku.

— (k) **Z Tow. pomocy głuchoniemym.** W lokalu własnym, przy ul. Zielonej № 23, odbyło się ogólne roczne zebranie członków żyd. tow. pomocy głuchoniemym.

Obrady zagałł prezes, p. Jüngster, poczem na przewodniczącego powołano p. Librachę, na asesorów pp. Rundsteina i Hurwicza, sekretarzem był dyrektor szkoły dla głuchoniemych, p. Lichtenstein. Ze sprawozdania widać, iż utrzymywana przez tow. szkoła dla głuchoniemych znakomicie prosperuje; wprowadzono do programu szkoły naukę rękodzielnictwa i rysunków; starszych chłopców oddano do prywatnych warsztatów dla nauki rzemiosł.

Uczniów w szkole jest obecnie 40. Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły wykazuje w dochodach 8,327 rb. 49 kop., w wydatkach — 8,327 rb. 33 kop., pozostało na 1 stycznia r. b. — 16 kop. Preliminarz budżetu na rok bieżący wynosi 10,000 rb.

Członków tow. liczy przeszło 900.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp. J. Rosenblum, M. Rundstein, J. Jüngster, D. Rosenblat, Jul. Rosental, dr. Makow, dr. Małowski, J. Jakubowicz, B. Gliksman, M. Szmulewicz, Z. Jakobi, B. Sztarkman, J. Eiger, G. Neumann i A. Jüngster, do komisji rewizyjnej M. Auerbach i M. Piątkowski.

— (k) **Rewizja kas pożyczkowo-oszczędnościowych.** — W dniu wczorajszym bawił w naszym mieście inspektor do spraw drobnego kredytu gubernji piotrkowskiej, Piatonow, który dokonał rewizji działalności miejscowych towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

— (r) **Zebranie.** W dniu 8 b. m. o godz. 3 po południu, w sali jadalnej fabryki I. K. Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej nr. 18, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników I. K. Poznańskiego. Zarząd prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie.

— (r) **Z Tow. muz. im. Chopina.** Wobec przygotowującego się występu na koncercie, zarząd Tow. najuprzejmiej prosi członkinie i członków chóru o łaskawe przybycie w jaknajliczniejszym komplecie na próbę dnia 4 w środę, i dnia 5, w czwartek b. m., o godz. 8 i pół wieczorem, do lokalu, Wólczańska 23.

— (r) **Ze Schroniska nauczycielek.** Pożyteczna instytucja Schroniska nauczycielek otrzymała znaczny zasiłek pieniężny dzięki darom, jakie wpłynęły dla niej w dowód uznania zasług, położonych przez niezapomnianą s. p. Antoninę von Wedell, niestrudzoną wychowawczynię licznych zastępów swych uczennic. — Zamiast kwiatów i wieńców na jej

mogłę przyjaciół zmarłej złożyli za pośrednictwem redakcji pism miejscowych 471 rb. do rozporządzenia zarządu Schroniska, a w jakiś czas potem grono dawnych uczennic Antoniny von Wedell wniosło 284 rb. na rzecz tejże instytucji dla uczczenia pamięci swej zacnej kierowniczk. — Zaprojektowany przez zmarłą na korzyść Schroniska odczyt: O sztuce z czasów Ludwika XIV i XV, wygłoszony po śmierci projektodawczyni przez wybitną prelegentkę p. Annę Zieglerównę, miał ogromne powodzenie i dał czystego dochodu 550 rb. które przelane zostały do kasy Tow.

Zarząd Schroniska w dniu 26 bież. mies., łącząc hold swój z uznaniem ogółu uchwalił wyszczególnione powyżej ofiary i dochód z koncertu obrócić na utworzenie oddzielnego funduszu Antoniny von Wedell. Odsetki od tego kapitału obracane będą na kurację chorých nauczycielek, zostających pod opieką Schroniska.

— (r) **Czy słuszne.** Zarząd jednego z podmiejskich szpitali podał ogłoszenie o wakującej posadzie magazyniera z wzmianką „szczegóły na miejscu“. Zgłosiło się przeszło 100 kandydatów. Okazało się jednak że wakuje miejsce robotnika, z placą 15 rb. miesięcznie. Pominawszy nieścisłość w określeniu „magazynier“ gdy potrzebny jest robotnik i owe wynagrodzenie, trudno jednak przemilczeć dla czego w tak lakonicznej formie podano ogłoszenie — prawdopodobnie ze względów oszczędnościowych. Lecz zważywszy że owych 100 kandydatów na posadę magazyniera wydało okragłe 24 rb., li tylko na tramwaj przyznać, trzeba, że zarząd względy te ma — tylko dla siebie. Bez komentarzy.

— (k) **Ze Stow. muzyków orkiestrowych.** Wczoraj, w lokalu własnym przy ul. Spacerowej № 21, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy muzyków orkiestrowych.

Przewodniczył p. Seller w obecności asesorów Chwata i Tucnera, sekretarzem był p. Kopp.

Stow. w ciągu swej krótkiej dotychczasowej egzystencji wykazało ożywioną działalność, wpływając na polepszenie warunków materialnych swych członków, oraz zjednoczenie na gruncie interesów zawodowych.

Działalność utworzonej przy Stow. orkiestry z powodów technicznych została na razie zawieszona.

Sprawozdanie na rok ubiegły wykazuje w dochodach — 307 rb., oraz 207 rb. 29 kop. wydatków, pozostaje na rok bieżący 26 rb. 71 kop. Przyjęto preliminarz wydatków na r. 1914 w sumie 522 rb.

Postanowiono połączyć się z istniejącem już Stow. muzykantów, grywających na weselach i zabawach.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp. prezes J. Winięcki, wiceprezes Seller, sekretarz Melodysta, kasjer Turner, członkowie zarządu Goldberg, Kron, Lustig i Aleksander, kandydaci Spielman, Bindel i Kirel. Do komisji rewizyjnej: Lewiński, Bajgielman i Szymkiewicz.

— (r) **O podpalenie składów.** Jutro, piotrkowski sąd okręgowy rozpocznie rozpoznawanie olbrzymiej sprawy, kilku fabrykantów łódzkich, oskarżonych o podpalenie w celu otrzymania asekuracji składów z towarem w domu № 39, przy ulicy Cegielińskiej.

Przed sądem staną: Markus Rauter, Lejbus Rawski, Moszek Rawski, Majer Birubaum i Józef Perle.

Składy zaasekurowane były w towarzystwach na znaczne sumy.

Petersburskie towarzystwo ubezpieczeniowe i warszawskie towarzystwo ubezpieczeniowe od ognia zameldowały akcję cywilną na sumę przeszło 10,000 rubli.

Oskarżonych, którzy odpowiadają z wolności, bronią adw. przys. Papiecki, Ettinger (ojciec) i Cybulski.

Akcję cywilną popiera adw. przys. Franciszek Nowodworski, Bolesław Rotwand i Leon Rotwand.

— (r) **Paszport do odebrania.** Do naszej skrzynki redakcyjnej wrzucono paszport, wydany na nazwisko Bolesława Kunickiego. Właściciel paszportu może tenże odebrać, po udowodnieniu tożsamości osoby.



**Wypadki.**

**(?) Aresztowanie dyrektora teatru.** Jak donosi „Łodz. Ztg.“ onegdaj wiecz. przybył do teatru „Scala“, na czele oddziału policji naczelnik żandarmerji i aresztował dyrektora teatru p. Juliusza Adiera oraz zarządzającego teatrem p. Samuela Kupermana. Oba przeprowadzono do kancelarii cyrkulowej, gdzie poddano ich seistemu śledztwu. Po przesłuchaniu odprowadzono zarządzającego teatrem do więzienia przy ul. Miłsza, a dyrektora wypuszczono na wolność—pod nadzorem policji.

**(p) Ofiara niedozoru.** W domu przy ul. Nizkiej nr. 6, zatruł się spirytusem denaturowanym 6-letni syn tkacza Antoni Garbus. Dzięki energicznej pomocy lekarza Pogotowia—niebezpieczeństwo utraty życia zostało zażegnane.

**(o) Aresztowania.** Agenci policji śledczej aresztowali na rogu ul. Aleksandrowskiej i Nowaka znanych złodziei: Wawrzeńca Maliniewskiego i Michała Kaźmierczaka i w podwórzu domu nr. 23 przy ul. Piotrkowskiej, złodzieja-recydywistę Jakóba Neimarka. Odebrano od nich kilka tomów i wytrychy.

**(o) Ucieczka aresztantów.** Wczoraj z aresztu policyjnego przy ul. Targowej zbiegło pięciu nieletnich aresztantów.

Po sprostowaniu ucieczki zarządzono pościg, który jednakowoż nie dał żadnego rezultatu.

**(p) Przy pracy.** Na placu nr. 27 przy ul. Aleksandrowskiej spadł z drabiny ślusarz Wiktor Kowalski, lat 50. Skutki wypadku były fatalne: K. przyplacił go wstrząśnieniem mózgu. Odwieziono go karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich.

**(o) Kradzież.** Wczoraj w godzinach południowych w kancelarii rejenta przy ul. Piotrkowskiej nr. 86, niewiadomy kieszonkowiec skradł z kieszeni pała Fiszla Hochta, zamieszkałego przy ul. Zakątnej nr. 13, portfel w którym znajdowało się 580 rb. gotówką i różne dokumenty.

**(k) Ofiara obowiązku.** Dziś o godz. 8 nad ranem, do posesji fabrycznej przy ul. Karola pod nr. 11, zakradli się złodzieje, którzy począł wyłamywać zamki u drzwi magazynu. Stróż nocny fabryczny, 35 letni Mikołaj Batiuszko, zauważywszy złodziejów, pobiegł do nich i usiłował przytrzymać jednego z nich. Złodzieje jednakże rzucili się na stróża całą gromadą i śmiertelnie go poranili. W zwierzęcy sposób potamali mu żebra i lewą rękę, cegłami poranili mu głowę i twarz, złamali nawet kość czaszkową. Ofiarę obowiązku w agonji karetka Pogotowia przewieziono do szpitala Czerw. Krzyża, gdzie wkrótce zmarł. Zabójcy uciekli. Policja czyni energiczne poszukiwania.

**(o) „Uczciwy“ robotnik.** W fabryce Jakóba Szmulewicza, przy ul. Piotrkowskiej № 80, przyłapano na gorącym uczynku kradzieży przędzcy robotnika Piotra Dziegielewskiego.

Osadzono go w areszcie.

**(k) Pożary.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem, w szopie na podwórzu domu nr. 59, przy ul. Brzezińskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchnął pożar. Do ognia przybyły I oddział straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejska. Ogień umiejscowiono po dwugodzinnych wysiłkach; splonęły znaczne zapasy spirytuali, własność zamieszkałego w tym domu restauratora. Straty wynoszą około 3 tysięcy rubli.

O godz. 11 w nocy, zapaliły się sadze w kominach domu nr. 39 przy ul. Widzewskiej, oraz począł płonąć dach. Ogień ugasiła zawezwana straż ogniowa.

**Zamiejscowa.**

**(k) W sprawie zaległości szpitalnych.** Urzędy gminne otrzymały rozporządzenie, oparte na wyrażeniu senatu, iż urzędy gminne obowiązane są regulować zaległości kosztów kuracyjnych, należne szpitalom miejskim na leczenie statych mieszkańców gmin, nawet w tym wypadku, gdy urzędy gminne zawiadomione są o należności zbyt późno, po upływie 6 lat od czasu leczenia w szpitalu.

**(k) Translokacja.** Wiceprokurator piotrkowskiego sądu o-

krągowego, Katranowski przeniesiony został na takież stanowisko do warszawskiej Izby sądowej.

**(r) Listy zastawne piotrkowskie** notowane były na giełdzie warszawskiej w tygodniu ubiegłym po rb. 83.15.

**(k) Zmiany w sądzie okręgowym.** Członek II wydziału karnego piotrkowskiego sądu okręgowego, p. Wiatrow, przeniesiony został na stanowisko członka izby sądowej w Taszkientcie.

Na jego miejsce mianowano p. Wasiljewa, pomocnika prokuratora tegoż sądu.

**(z) Zagadkowa kradzież.** Niejaki Jozek Koński zawiadomił policję zgierską, że z farbiarni jego, położonej w Zgierzu przy ulicy Piłkowskiej № 22, skradziono 28 paczek różnokolorowej przędzy wełnianej wartości 539 rub. Od piątku ubiegłego do poniedziałku farbiarnia była zamknięta i w tym właśnie czasie dokonywano kradzieży. Śladów otwierania nie znalezione.

Okien również nie naruszono. W sprawie tej wdrożono śledztwo.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Polski.**

Dziś, we środę, drugi występ ulubieńca publiczności łódzkiej, p. Stefana Jaracza, w sztuce Sweia Langego p. t. „Samson i Dalila“, Ceny wycieczne.

Jutro, we czwartek, trzeci występ p. Jaracza, w najnowszej sztuce w 5 aktach, Włodzimierza Perzyńskiego, p. t. „Dzieje Józefa“. Sztuka ta cieszy się obecnie nadzwyczajnym powodzeniem w teatrze Polskim w Warszawie, gdyż oparta na stosunkach warszawskiej „finansjery“, napisana z dużą znajomością stosunków miejscowych, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Premjera w Łodzi zapowiada się świetnie.

W sobotę po poł., po cenach najniższych (wszystkie krzesła po 30 kop.), „Parjasy“, Zapolskiej.

**Teatr Popularny.**

(ul. Konstantynowska № 16).

Dziś, w środę — przedstawienie dla prenumeratorów „Now. Kurjera Łódzkiego“ — interesująca sztuka społeczna — „Męczennica“.

Jutro, we czwartek, po raz drugi „Panny“, głośna sztuka P. Wolffa i G. Leroux, która na wtorkowym przedstawieniu obudziła żywe zainteresowanie — Sztuka ta, przypuszczalnie — w głównych rolach kobiecych wystąpią p.p. Sokolicz i Wiśniarowska.

W próbach pod kierunkiem Henryka Halickiego głośna krotchwila Tristana Bernard'a „Kawiarrenka“, która na wszystkich scenach cieszyła się wielkim powodzeniem. Udział przyjmuje całe towarzystwo.

**Koncert Chejfec'a.**

Program koncertu Józefa Chejfec'a, zapowiedzianego na jutro w teatrze Wielkim, jest bardzo bogaty.

Młodzieńki skrzypek-wirtuoz odegra między innymi „Koncert d-dur“ — Czajkowskiego, „Fantazję z Fausta“ — Gounod - Wieniawski, „Preludjum i Allegro“ — Gaetano Pugnani — Kreisler.

Ze z pod czarodziejskiego smyczka Chajfec'a utwory te wyjdą w całej potędze właściwego im piękna — wiedzą już wszyscy ci, którzy słyszeli grę młodego artysty. Dlatego też z góry przewidzieć można, że na koncert Chejfec'a pośpieszą tłumy.

Bilety — w składzie instr. muz. Frydberga i Koca, Piotrkowska 90.

**Koncert kompozytorski.**

W sobotę 7 b. m. w sali Tow. muzycznego im. Szopena (Wółczańska 23), o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się koncert kompozytorski Tadeusza Joteyki.

Współudział w wykonaniu programu przyjmą: pianista Józef Smidowicz p. Stefanja Molska — śpiewacy z Warszawy, p. Wacław Stępowski amator-śpiewak, p. Gustaw Baumfeld oraz pp. F. Bornsteinówna i J. Wystop (duety).

**Rozrywki i zabawy.**

**(.) Z teatru „Casino“.**

Dzisiejszy program w „Casinie“ zapowiada najnowsze dzieło firmy Pathé w Paryżu, dramat p. t. „Za kulisami filantropji“ w 5 wielkich aktach. Dramat ten został osnuty na tle gry giełdowej. Bohaterem dramatu jest makler giełdowy Willie. Prócz dramatu tego widzimy arcyzabawną komedję w wykonaniu ulubieńca publiczności Prensa p. t. „Krawiec zawiódł“. Nad program — zupełnie nowy cykl „mówiących obrazów“. Obraz „Tresura lwów“ — zatrzymany na publiczności żądanie — oraz aktualne tygodniki Pathé i Gaumont, z ostatnimi wypadkami dnia — dopełniają ciekawej całości.

**Z teatru.**

**Teatr Popularny.**

„Pa ny“, sztuka w 4 aktach — Piotra Wolffa i Gastona Leroux.

Teatr Popularny wystąpił wczoraj z premjerą, która, po mistrzowskim wystawieniu jej w teatrze Polskim w Warszawie, wywołała sprzecne sądy, komentarze i ocenę.

Spółka autorów francuskich, w sposób niezwykle zręczny i pomysłowy, chwyciła się raz jeszcze wiecznego problemu miłości i dała nam jedną z najciekawszych i najbolesniejszych jego odmian.

W dobie dzisiejszej małżeństwa z prawdziwej miłości bez posagu, „nieposiadają żadnego kursu“. Biedna dziewczyna, za którą nie mają potrzeby uganiać się łowcy posagowi skazana jest na staropanieństwo. Otoczenie nie rozumie jej cichego dramatu, nie pojmuje, że została ona przez los pozbawiona tych wszystkich rozkoszy, jakich zażywają bezkarnie nie żonaci nawet mężczyźni. Obłudnie pojęty, fałszywie tłumaczony honor rodziny, honor domu stoją tutaj na straży i stwarzają nierówność istotnie niesprawiedliwą i krzywdzącą. Oto założenie autorów „Panien“. Szkoda tylko, że nie doprowadzono idei przewodniej sztuki do końca i nie wysnuto z niej odpowiednich konsekwencji.

Z początku cichy, potem coraz głośniejszy i gwałtowniejszy bunt młodej Krystyny de Maigny przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, która pokochawszy pierwszą i ostatnią miłością, oddaje się malarzowi Ar-nautowi, a potem przypadkiem tylko wychodzi zań, dzięki dowolnemu usunięciu przez autorów przeszkód — dzieje te stanowią treść wczorajszej premjery.

Poruszają interesującym ujęciem zagadnienia, pobudziła do myślenia nad niestusnie dotąd lekceważonym przedmiotem, nasuwają pewne refleksje, wywołują dyskusje i to należy zapisać na korzyść „Panien“. Grzeszą one jednak faktyczną kruchością podstaw rozwijającej się akcji i niejednolitością budowy. Wytorny dialog i świetna charakterystyka środowiska zubożałej arystokracji, z przewijającym się na scenie mnóstwem trafnie pod względem psychologicznym ujętych typów, wynagradza nam te braki i każe nam o nich zapominać. Zapominamy o naginaniu rzeczywistości do wymogów efektów scenicznych, o bijącej w oczy słabiznie aktów pierwszego i ostatniego.

Całą naszą uwagę skupiamy na kulminacyjnym akcie trzecim, w którym następuje wzruszające wyznanie dziewczyny i natchniona obrona jej siostry Odetty. Podzielamy lub gani-my buntowniczy wybuch duszy dziewczęcej, zachwycamy się nim, lub protestujemy, jesteśmy dlań pełni uwielbienia, lub nienawiści. Wszyscy jednak bierzemy udział w spektaklu, który pobudza nas do korzystnej pracy umysłowej. Z tego względu, mimo pewne wady utworu, zaliczamy go do rzędu sztuk, których wystawienie nie pozostaje bez pożytku.

Na czoło wykonawców wysunęła się p. Wiśniarowska, której talent, w roli Krystyny, zajaśniał w całej

swej pełni. Artystka wruszała widzów szczerością, prostotą i naturalizmem swych uczuć, czarowała niewysłowionym wdziękiem całej swej postaci, spowitej miłością dla kochanka i głębokim przełomem duchowym. P. Wiśniarowska nie grała, lecz żyła na scenie, życiem zwyciężycielki, wyzwolonej kobiety, która z mętnych fal życia potrafiła wyrwać dla siebie choć odrobinę szczęścia, odtrącając z mocą wszelkie przesady tego gnuśniejącego w przewrotności świata.

Doskonałą jej partnerką była wielce utalentowana i rutynowana artystka, p. Sokolicz, która stworzyła dobry typ starzejącej się panny, zrezygnowanej i godzącej się z okrutnym losem, porywając, w przedostatnim akcie, głębią swego dramatycznego talentu.

O ile wykonanie wszystkich nader licznych ról kobiecych stało na wysokości zadania, a często przewyższało najśmielsze nawet oczekiwania, o tyle obsada męska wiele pozostawiała do życzenia.

Poprawnie grał p. Halicki swą niewielką rolę przyjaciela rodziny. — P. Chaberski, jako kochanek, był mniej przekonującym, niż zwykle. — Rola hrabiego de Maigny — ojca, nie leży w charakterze zdolności p. Sawickiego, ani nie odpowiada jego warunkom zewnętrznym. — P. Ołędzki wykazał wiele talentu, swobody, grał z zapalem młodego hrabiego, lecz często niezupełnie panował nad swym młodzieńczym temperamentem. — P. Wzorzycowski przyzwyczaił już nas do swych starannych, bez zarzutu, kreacji. — Na wyróżnienie zasługuje p. Lenk. — Reszta obsady dostrajała się do całości.

Szkoda, że publiczność nie dopisała. Lada farsa ściąga tłumy. Sztuka głębszej wartości, poruszające zawsze palące zagadnienia, gromadzi wybranych. Czy nie okaże się ich więcej w naszym mieście?

J. B.

**NAGRODA.**

Rzezimieszek, zajęty robotą przy otwieraniu drzwi za pomocą wytrycha, mocno został zdziwiony, gdy odwróciwszy głowę, spostrzegł jakiegoś pana, który najspokojniej przypatrywał się jego pracy. Widząc tedy niebezpieczeństwo, zrywa się i chce uciec, lecz przypatrujący się pan wstrzymuje go, mówiąc bardzo grzecznie:

— Dalej nie przeszkadzaj sobie, mój przyjacielu. Jestem bardzo ciekaw, czy dasz sobie radę z tym zatrząskiem.

— A bo co? pyta nie na żarty zaintrygowany złodziej.

— Widzisz, mój przyjacielu, zgubiłem klucz od drzwi i nie mogę się dostać do swego mieszkania, jeżeli więc potrafisz mi je otworzyć, to dostaniesz w nagrodę za zręczność kieliszek koniaku Szustowa. r2328 1

**Telegramy.**

**Nowe pogłoski.**

PETERSBURG, 3 marca. (wl.) — „Wiecz. Wremja“ zaznacza pogłoskę jakoby generał-gubernatorem warszawskim miał być mianowany obecny generał-gubernator kijowski Trepow, którego stanowisko zająłby generał-gubernator finlandzki Zejn. „Wiecz. Wremja“ donosi następnie o zamiarze rozdzielenia naczelnej władzy w Królestwie Polskiem: cywilnej od wojskowej i twierdzi, że w takim razie dowódcą wojsk byłby generał-adjutant Samsonow.

PETERSBURG, 3 marca. (wl.) — Zdaje się, że sprawa przywrócenia namiestnictwa w Królestwie Polskiem upadła wraz z kandydaturą wymienioną na stanowisko. Natomiast ze źródła dobrze poinformowanego komunikują, że w wyższych sferach zdecydowano nie rozdzielać w Królestwie władzy wojskowej od cywilnej. Wobec tego szanse senatora Neudhardta stały się minimalne. W danej chwili najbardziej prawdopodobnym kandydatem na generał-gubernatora warszawskiego jest generał-gubernator turkestański, Samsonow.



**Z Izby Państwowej.**

PETERSBURG, 3 marca, (p.). Duma na posiedzeniu dzisiejszym, pod przewodnictwem Rodzianki, przystąpiła do dyskusji nad projektem reformy senatu. Po referencji, hr. Benignisnie, zabrał głos minister sprawiedliwości, Szczegłowitow, który w długiej mowie bronił redakcji rządowej i zwalczał usiłowania, zmierzające do uniezależnienia senatu od rządu. Minister jest zdania, że rząd i senat to jedno, gdy tymczasem zwolennicy „czczych haseł“ z zachodu chcą zeń zrobić instytucję, zupełnie odrębną od rządu, rodzaj państwa w państwie.

Mowa ministra wywołała bardzo gorącą i hucznie przez lewicę i centrum oklaskiwaną odpowiedź Maklakowa. Ośm lat życia politycznego — mówił — nauczyło nas, że praca ustawodawcza nie jest „środkiem uniwersalnym“ i że prócz niej niezbędna jest przede wszystkim dobra wola władzy naszej. Dotąd jej jednak niema. Gdy minister rysuje wspaniałe obrazy dalekiej przeszłości, gdy dowodzi, że myśl o gwarancjach konstytucyjnych to myśl, od której odwrócono się na Zachodzie, możecie być pewni, że stojący na czele rządu ludzie z podobnymi poglądami nie dokonają odnowienia państwa w duchu zasad konstytucyjnych, nam obwieszonych.

Są dwie siły, porozumienie pomiędzy którymi jest niezbędne: siła rządu i siła Izb ustawodawczych. — Zamiast tego minister rozpoczyna spóźnioną nieco polemikę z powodu znanego frazesu: „Władza wykonawcza niech się ukorzy przed władzą ustawodawczą“. Minister zapomina jednak, że władza ustawodawcza to nie Izby ustawodawcze.

Władza ustawodawcza to uchwała dwóch Izb, sankcjonowana przez Monarchę. My nie żądamy, ażeby przy naszym ustroju państwowym ministrowie uchylali czoła przed uchwałą Izby ustawodawczej, mamy jednak prwo żądać jednego, ażeby, gdy coś stało się z prawem, gdy do uchwały tej przychyliła się wola Najjaśniejszego Pana, ażeby władza wykonawcza, przez Niego wyznaczana, nie prowadziła podkopów przeciwko woli władzy zwierzchniczej.

Wstaje niezwłocznie z miejsca minister sprawiedliwości, który twierdzi, że mowa Maklakowa miała jeden cel tylko: podnieść nastroj i odwrócić rozum od omawianego projektu. Nie zebraliśmy się dla oceny działalności władzy rosyjskiej. Słyszmy natomiast, że władza nie pojmuje położenia swego i prowadzi Rosję do zastoju. Dołączono do tego groźbę, że jeżeli droga ta zostanie wyczerpana, rychło nastąpią wypadki, które zmuszą władzę do zrozumienia tego.

Na tle dwóch przemówień tych wywiązuje się ożywiona dyskusja, w toku której zabiera głos także poseł polski, Dymsza. Zaznacza on, że reforma senatu będzie równie doniosła, jak reforma rolna, wówczas jednak tylko, jeżeli senat stanie się niezależnym. Rosja, zwłaszcza przy ustroju odnowionym, potrzebuje wyższego sądu administracyjnego, niezależnego od rządu. Projekt omawiany niezależności senatowi nie daje i ogranicza się jedynie do drobnych reform w organizacji wewnętrznej. W żadnym państwie wyższy sąd administracyjny nie jest zależny od ministra sprawiedliwości. Zależność ta u nas jest anachronizmem.

Duma uchwała przejście do szczegółowego czytania projektu, poczem dalszy ciąg dyskusji odłożony zostaje do jutra.

**Wyrok na sąd arcybiskupi.**

PETERSBURG, 3 marca, (P.) — Senat zniósł wyrok warszawskiej izby sądowej w sprawie prezydującego warszawskiego sądu arcybiskupiego, ks. biskupa Ruszkiewicza, księży: Ciepłińskiego, Raczkowskiego, Płaskowskiego i czterech włościan, skazanych: ks. biskup Ruszkiewicz na 4 miesiące twierdzy, ks. Płaskowski na 3 tygodnie więzienia, ks. Raczkowski na rok oddziałów aresztanckich i ks. Ciepłiński na 16 miesięcy twierdzy za przestępstwo służbowe, mianowicie za rozstrzygnięcie sprawy, niepodlegającej sądowi arcybiskupiemu o nieważności małżeń-

stwa, zawartego przez wspomnianych włościan, według obrzędu marjawickiego, odprawionego przez duchownego Związku marjawitów.

Sąd arcybiskupi uznał małżeństwa te za nieważne. Włościanie zawarli nowe małżeństwo, pomimo, że pierwsze ich małżeństwo było rozwiązane przez władzę nieprawą. Włościanie skazani byli na 16 miesięcy więzienia.

Co do ks. Płaskowskiego i 4-ch włościan senat postanowił sprawę umorzyć z powodu braku cech przestępstwa. Co zaś do ks. biskupa Ruszkiewicza, oraz księży Ciepłińskiego i Raczkowskiego — sprawę wraz z oddaniem pod sąd i całą poprzednią procedurą przedstawił warszawskiej izbie sądowej do skierowania w drodze prawnej t.j. do wszczęcia sprawy przez I-szy departament senatu.

**Skon kardynała Koppa.**

OPAWA, 3 marca, (wł.) — Dziś o godzinie 1 min. 35 w nocy w tutejszym pałacu biskupim, nie odzyskawszy przytomności zmarł arcybiskup śląski kardynał Kopp.

**Do przybranej ojczyzny.**

CHEMNITZ, 3 marca, (wł.). Ks. Wied o 12 w południe wyjechał z Waldenburga do Triestu wraz z małżonką i siostrą.

**Zaostrzenie stosunków niemiecko-rosyjskich.**

BERLIN, 3 marca, (wł.). Dzisiejsza „Post“ w dłuższym artykule rozpisuje się o wrogiem stanowisku Rosji do Niemiec i dowodzi, że wojna jest nieunikniona, Niemcy winny na przykładem 1870 roku nie czekać na krok zaczepny, lecz powziąć takowy. Sprawę tą porusza również „Voss. Ztg.“ i jest tego zdania, że w każdym razie do zbrojnego konfliktu dojść musi. Dalej przytacza zdanie niektórych gazet francuskich, a przede wszystkim pisarza angielskiego Macdonalda, że niepokój ten wywołują Niemcy, zwłaszcza niemieckie fabryki broni, które w ten sposób chcą uzyskać większy zbył dla swoich fabrykatorów.

**Bill o deportacji robotników.**

KAPSZTADT, 3 marca, (wł.) — Przyjęto tu w izbie posłów 72 głosami przeciw 15 Bill, który potwierdza deportację 9 przywódców strejkowych.

**Bomba w konsulacie rosyjskim.**

FIUME, 3 marca, (wł.) — Wczoraj o godz. 11 wieczorem w ogrodzie konsulatu rosyjskiego eksplodowała bomba nie wyrządzając jednak szkody.

**Namiestnictwo w Królestwie Polskiem.**

PARYZ, 3 marca, (wł.) „Matin“ donosi, że w najwyższych sferach petersburskich poważnie rozstrzygają kwestję zamianowania namiestnika dla Królestwa Polskiego.

**Katastrofa w kopalni.**

BRUKSEELA, 3 marca, (wł.) W kopalni węgla w pobliżu Mons pękła rura wodociągowa zalewając szyb na wysokości 80 metrów. W szybie na ten czas pracowało 250 górników, z których 9 utonęło a reszta choć z trudem uratowała się.

**Wyrok w sprawie o szerzenie prawosławia.**

MARMOROS SZYGES, 3 marca, (wł.) — Dziś ogłoszony został wyrok w procesie przeciw rusinom za machinacje antireligijne i antypaństwowe. 32 oskarżonych skazanych zostało na karę więzienną. Najwyższą karę otrzymał niejaki Kobaluk, który skazany został na 4 i pół roku więzienia i 100 koron grzywny. Pozostali skazani zostali od pół do 3 lat więzienia, a 23 zostało uwolnionych.

**Revolucja w Brazylii.**

RIO DE JANEIRO, 3 marca, (wł.) W stanie Ceara wybuchła rewolucja. Położenie groźne. Rząd republikański wysłał wojska.

**Fowstanie w Epirze.**

WIEDEN, 3 marca, (wł.) — Donoszą z Valony, że rząd prowizoryczny w Epirze obrał sobie za siedzibę Argino Castro, przywódca powstańców Styromilio aresztował 20 z albańskiej szlachty, grożąc im rozstrzelaniem, jeżeli ludność albańska przedsięwzięnie jakiegokolwiek kroki przeciw Epirowi. Ruch powstańczy szerzy się coraz gwałtowniej.

WIEDEN, 4 marca, (wł.) Z Santi Quaranta donoszą, że wybuchło tam powstanie. 2,000 powstańców obozują pod miastem. Rząd grecki zwrócił się do mocarstw, aby jaknajśpieszniej udzieliły pewnych gwarancji bezpieczeństwa ludności greckiej w Epirze północnym.

**Straszna eksplozja.**

PARYZ, 4 marca, (wł.) — W Fort Vengres pod Perpignan nastąpiła straszna eksplozja w fabryce materiałów wybuchowych braci Paulliles. Ekspłodował aparat do wytwarzania nitrogliceryny. Siła wybuchu zburzyła doszczętnie całą fabrykę. Liczby zabitych i rannych jeszcze nie ustalono, lecz przypuszczają, iż jest bardzo znaczna. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 4 trup.

**Regulacja płac nauczycielskich.**

LWOW, 4 marca, (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu przyjęto ustawę o regulacji płac nauczycielskich i dodatkach drożyznianych.

**Odrzuceni zapomoi.**

STRASBURG, 4 marca, (wł.) — Sejm odrzucił pozycję budżetową 10,000 marek zapomogi dla t. zw. Jungdeutschlandbundu (a la rotty pociągowej).

**Groźby rozwiązania parlamentu.**

WIEDEN, 4 marca, (wł.) Z kół parlamentarnych donoszą, że gdyby obstrukcja czeska uniemożliwiła normalną pracę parlamentu, to parlament zostanie niezwłocznie rozwiązany.

**Krwawa walka między żołdactwem.**

STRASBURG, 4 marca, (wł.) Wczoraj po południu przyszło tu na moście Strasburg-Kiel do krwawej walki pomiędzy żołnierzami 132 pułku piechoty i pionierami badeńskimi. 40 infanterzystów przeszło na stronę badeńską, gdzie zostało napadniętych przez pionierów badeńskich. Prusacy próbowali ucieczki, lecz zostali przyłapani na moście i wywiązała się zawzięta bójka. Prawie wszyscy odnieśli ciężkie pokaleczenia.

**Polacy przyczyną śmierci kard. Koppa.**

BERLIN, 4 marca, (wł.) — Jeszcze przed zgonem kard. Koppa, hakatystyczna „Tägliche Rundschau“ zamieszcza rodzaj nekrologu, w którym całą winę za przedwczesną śmierć dostojnika zwała na polaków. Pismo stwierdza, że Koppowi zawsze zależało bardzo na przywróceniu dobrych stosunków pomiędzy polakami i rządem pruskim, czego polacy nigdy nie mogli zrozumieć. Od lat był on tarczą, w którą bili polacy, którzy ze swego nieprzejednanego szowinistycznego stanowiska nie mogli ocenić jego zarządzeń. Tak było w roku 1906, kiedy kardynał zakazał podwładnemu sobie duchowieństwu uprawiania podburzającej agitacji na rzecz szkoły polskiej. Wtedy to rozpoczęła się naganka wściekła na zmarłego kardynała i polacy starali się zatruć mu życie gdzie tylko mogli. Niegodni polacy są zatem gwoździem do trumny kardynała Koppa.

W końcu dziennik przyznaje, że do zgonu Koppa przyczyniły się także rozprężone stosunki, jakie istnieją pomiędzy t. zw. kierunkiem berlińskim, a kolońskim na tle sprawy organizacji robotniczych.

**Echa zajęć w Saverne.**

SAVERNE, 5 lipca, (wł.) Wczoraj toczyły się tu rozprawy sądowe w sprawie 27 obywateli savernskich, którzy skarżą urząd wojskowy o odszkodowanie z powodu aresztowania ich i nieprawego więzienia w piwnicach koszarowych. Powszechnie przypuszczano, że przyjdzie do zgody, gdyż rząd zaproponował wszystkim skarżącym po 50 marek odszkodowania, lecz oskarżeni nie zgodzili się, wobec czego rozprawy odroczone do dnia 10 b m.

**Rozstrzelanie żołnierzy.**

KONSTANTYNOPOL, 4 marca, (wł.) Jak donosiliśmy w tych dniach napadło na dwie córki generała Sandersa, odbywające przejażdżkę po wybrzeżu małowazatyckim w towarzystwie jednego z oficerów niemieckich 3 żołnierzy tureckich, którzy zmusili spacerowiczów do wydania im całej posiadanej gotówki na sumę około 600 marek. Obecnie żołnierzy tych schwymano i rozstrzelano.

**Skutki opadów atmosferycznych.**

NOWY YORK, 4 marca, (wł.) — Po wielkich opadach śnieżnych nastąpiła gwałtowna odwilż. Olbrzymie masy śniegu, topniejąc, zalały całą okolicę Nowego Yorku, uniemożliwiając wszelką komunikację. Skutkiem tego prawie zupełnie ustał dowóz żywności do miasta, tak, że Nowemu Yorkowi zagraża głód. Obliczono, że podczas burzy śnieżnej zginęło w samym tylko Nowym Yorku 26 osób. Nie wiadomo dotychczas jaki los spotkał kilka pociągów, które nie przybyły dotychczas do stacji przeznaczenia. Pociąg idący z Atlantyk City ugrzązł tak głęboko w śniegu, że przez długi czas nie będzie mógł ruszyć się, zwłaszcza, że podanie pomocy jest niemożliwe.

**Czas odnowić prenumeratę.**

**Dr. FISCHER**

ordynator szpitala Czerw. Krzyża. b. ordynator kliniki uniwersyt w Warszawie  
**Choro y wenerycz e, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.**  
 Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 w. w n. w n. dziale i święta 11—1, ul. Zielona Nr. 3.

**Pensjonat „Savoy“**

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

**A. Kartowski**

Konstantynowska 5.  
 Wejście przez sklep Eugenji 101 25 01, specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznokci, powrócił z zagranicy, przyjmuje u siebie i poza domem i Manicure pedicure.

Syndyk upadłości małżonków  
**WASILEWSKICH**  
 podaje do wiadomości, że jest do wyuzierzwawienia  
**„BAR VERSAILLES“** Piotrkowska 47.  
 Oferty do dnia 5 marca włącznie składać na ręce syndyka  
**Tadeusza Kamińskiego**  
 adwokata przysięgłego, Srednia 3.  
 3353-1



### Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Zachodnia № 52 przy ul. Zawadzkiej (wejście od Piotrkowskiej № 17) tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch gardła, nosa i uszu	poniedziałek środa sobota	9-10
Dr. Artyfikiewicz C.	ch kobiece i akuszeria	wtorek, czwartek, piątek	3-4
Dr. Bernard W.	ch. weneryczne i moczopię.	codziennie prócz wtorku i piątku	2-3
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszeria	poniedziałek środa, piątek	1-2
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszeria	wtorek, czwartek, sobota	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek i piątek	12-1
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Dunin-Wasowicz	ch. dzieci wewnętrzne	wtorek i piątek	2-3
Dr. Garliński W.	ch. oczu	poniedziałek, środa, sobota	10-11
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akuszeria	poniedziałek, środa, piątek	3-4
Dr. Goldberg H.	chirurgia	wtorek, czwartek, sobota	1-2
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece	poniedziałek, środa, piątek	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w
Dr. Gromski	ch. dzieci	codziennie	3-4
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie prócz niedzieli	9-10
Dr. Jasłowski E.	chirurgia i kobiece	wtorek, czwartek, sobota	7-8 w
Dr. Jokiel J.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, sobota, czwartek	4-5
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	poniedziałek	8-9
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	1-2
Dr. Libiszowski E.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	12-1
Dr. Łuczycycki B.	ch. nerwowe	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akuszeria	środa i sobota	10-11
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Michalski J.	ch. oczu	niedziela	10-11
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akuszeria	wtorek i czwartek	7-8
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	poniedz., wtorek, czwartek, piątek	1-2
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żołądka i kiszki	środa i sobota	5-6
Dr. Osiecki T.	ch. wewnętrzne płuca i serca	codziennie prócz niedzieli	10-11
Dr. Osiewicz J.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa i sobota	1-2
Dr. Rueger H.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	11-12
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn., żołądka i kiszki	poniedziałek i czwartek	6-7
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	codziennie prócz niedzieli	3-4
Dr. Sonenberg E.	ch. weneryczne i skórne	niedziela, poniedz., czwartek, sobota	12-1
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopedia	wtorek i piątek	4-5
Dr. Watten I.	chirurgia	poniedziałek	10-11
		niedziela	3-4
		środa	6-7
		sobota	7-8
		codziennie	11-12
		poniedziałek, wtorek, sobota	6-7
		codziennie prócz niedzieli	9-10
		wtorek, czwartek, sobota, niedziela	12-1
		poniedziałek, środa, piątek	8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w
		poniedziałek, środa, piątek, niedziela	10-11
		wtorek, czwartek, sobota	8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> w
		wtorek i czwartek	9-10
		piątek	5-6

DZURY NOCNE, ANALIZY, SZCZEPLENIE OSPY, BADANIE MAMEK. CENA ZA PORADĘ 50 KOP.

#### Kto szuka:

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
zbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierzawy.

#### Kto potrzebuje:

inżynierów,  
urzędników  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokojówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

#### Kto chce:

nająć mieszkanie,  
kupić lub sprzedać  
ziemię, handel,  
gospodarstwa,  
pożyczyć pieniędzy  
i t. p.  
lub podać cośkolwiek  
o wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej**

uzyska to przez

### OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

#### Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

- WEWNĘTRZNE I NERWOWE: Dr. J. Szwarwas, ser od 10-11 i pół do 5 i pół p.p. w niedzielę od 10-11
- CHOROBY CHIRURGICZNE: Dr. M. Kantor, od 2-3 i od 7-8 p.p.
- CHOROBY KOBIECE: Dr. M. Papierny, codz od 3-4
- CHOROBY DZIECI: Dr. J. Lipszye, codz od 5-6
- CHOROBY OCZU: Dr. B. Donchin, codz od 9-10 r.
- CHOROBY NOSA, USZU I GARDŁA: Dr. C. Blum, poniedz., wtorek, środa, czw., od 1-2, piątek, sob. niedz od 9-10 r.
- CHOR. SKORNE I WENERYCZNE: Dr. L. Prybucki, w niedzielę, wtorek, czw., piątek od 1-2. Poniedz. środy, sob. od 8-9 wiecz.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek. Porada dla niezamożnych kop. 50

#### Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PANI

### EUGENJA

KARTOWSKA  
Łódź, Konstanyńska 5  
TELEFON № 28 01  
Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach.

#### NAJPIĘKNIEJSZE GZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manlour) czyszczenie paznokci tarbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresu perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe, warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekkojach Abonament na miejscu i w domach.



### Dr. B. Rejt

SBEDNIA № 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (uswanie szpecyficzych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 11, do 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i od 5-6 do 8-9 wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-3 po po Dla Pań osobna poczekalnia

### Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

### Dr. L. Prybucki

powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-58 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowe. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914“ wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8-11 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

### Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szparywan. Tel. 35-44. Przy syphilisie stosowanie prep. „606 914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

### Konstantynowska 12

o.o.k. teatru belina. od 9-11 i od 6-8. dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44. Dla Pań osobna poczekalnia.

### Dr. Rabinowicz

CHOROBY. GARDŁA, NOSA I USZU  
3. Zielona 3.

są uznanej dobroci, czyste i wyborne w smaku.

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90 i 1.25 za but.

Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.—i 1.50 za but.

Deserowe wina po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50, i 2.00 za but.

Skład Piotrkowska 99.

# Wina „Chasta“

# Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

## 6. Nowomiejska 6.



**Konkurencja Skład obuwia A. I. Rzeszowskiego.**

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płtykich głębokich po cenach fabrycznych. r1757-50

## 6 Nowomiejska 6.

### W najlepszej i najspokojniejszej części miasta ZITTA położona

## Pańska Willa

z pięknie urządzonego ogrodu rawarcza, 14 pokoiów kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpielą, dużymi strycho- wami piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest **natychmiast do sprzedania — cenie wartoś.** Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU, (Sia Niemcy.)



### Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy przysze, wagner i blizny natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasiadownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na **Nawiot № 54, i Konstanyńska № 75.** Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

### Gabinet denystyczny

Dr. med. Zacharow

zarządza gęcy i lektor szkoły denystyczne. Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. **Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8



**N A P O L E O N**

**WSPANIAŁY UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspianego albumu

**N A P O L E O N**

(legjony i Księstwo warszawskie)  
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb 11**, prenumeratorzy „Kurjera“ nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

**Dr. med. Samuel Liniecki**  
**Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuci przemiany materji)**  
**WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.**  
Godz. przyjęć: 8—7 wiecz

**Dr. Litmanowicz**  
**Krótką 12., (tel. 18-81)**  
**Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.**  
Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4—7 po południu.

**Dentysta B. Rubaszkin**  
mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod Nr 11.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
**Andrzeja 13.**  
Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe.  
Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup>—11 g. rano 5—8 g. popoł. W niedziele święta od 9<sup>1/2</sup>—12 g. ran  
Telef. 26-26.

**Dr. S. Sznitkind**  
**Srednia Nr 3.**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2 do 9 wiecz.

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób kobiecych  
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer  
Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
**ul. Południowa 23, tel. 18-95**

**Dr. Med. A. Margolis JUNIOR**  
**Zielona 6. Tel. 6-18.**  
Choroby żołądka i kiszek.  
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 po poł. r1—5305

**Lekarz-weteraryjni Szymon Wolman**  
**Nawrot 7, tel. 13-31**  
porady w zakresie lecznictwa wrodzonego, szczepionki diagnostyczne ekspertyzy.

**Doktor Rotwand powrócił.**  
**Doktor medycyny LEYBERG**  
**Krótką 5, tel. 28-50.**  
Choroby skóry weneryczne i moczopięciowe 10-1; 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

**Suchy węgiel orzechowy dla p. p. Piekarzy**  
po umiarkowanej cenie w składzie węgla H. Kupezyka. **ul. Tramwajowa Nr 18, tel. Nr 12-06.** Tamże Gips zagraniczny. 150—12

**Ogłoszenia drobne:**  
**A.A.A.** Buchalter rutynowy, n. b. urzędnik bankowy, wychowanec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“.  
4704-0

**AIAIA!** Meble różne w wielkim wyborze nowe i używane, oraz łózka metalowe, wózki, weloocykedy dziecięce, kołyski, wanny zwykle i z piecami, lodownice. Meble gładkie pierwszorzędnych fabryk krajowych Najtaniej bo po cenach fabrycznych Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska 116 I piętro front. W niedzielę magazyn otwarty od 1-6 p. p.  
327—2

Do sprzedania aniaser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstantynowska Nr 18 na parterze w oficynie ostatnia ściana  
3704—

Dom murowany o 6-ciu mieszkaniami do sprzedania ul. Nowo-Lutomierska 15, wiadomość u gospodarza  
398—2

Magiel do sprzedania. ul. Zakąt na Nr 19  
391—1

Przybił się pies, złoty, końce iap białe, pierś biała, odebrać można za zwrotem kosztów. ul. Zabia Nr 17 m. 20.  
394—1

Potrzebna zdolna bluzczarka, do niesklepowej roboty, do Pracowni sukien. ul. Zawadzka Nr 17 m. 30.  
378—2

Poszukuje pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabianicach na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie Dom oszacowany na 28.000 rubli, dochodu daje 2.000 rubli rocznie Ktoby chciał pożyczyc niech na Leśle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37 pod „Ośm dysłecy“

Pokój dla dwóch panów z całodziennym utrzymaniem. Tamże smaczne obiady. Nowy Rynek Nr 6 m. 27.

Potrzebna zaraz do dwójga państwa służąca umiejąca gotować. Konstantynowska 18.  
362—3

Poszukuje 2 pokoi z umeblowaniem lub bez, z oddzielnym izolatorem wejściem. Oferty składać w „Kurjerze“ pod literami W. S.  
345—5

Kiepi spozyczy do sprzedania niedrogo. Nowe Chojny, ul. Kamien na 3.  
359—3

Sprzedam bardzo tanio wózek dziecienny i fisharmonję. Polna 5. m. 10.  
395—2

Zaginął dowód Nr 52360 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31.  
376—3

Zaginął dowód Nr 69144 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31.  
392—3

Zaginął dowód Nr 98271 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31.  
387—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Suki, pow. i gub. warszawskiej, na imię Tekli Kwiecińskiej.  
386—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Drzewice, pow. kolskiego, gub. kaliskiej, na imię Czesława Słodkowskiego.  
382—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Ujazd, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Stanisława Nowak  
369—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Woźniki, pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Marianny Tatarskiej.  
367—3

Zaginął wid pruski, wydany z powiatu m. Łodzi na imię Anny Krupa  
368—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Kutno, na imię Abrahama Herszberga  
358—2

Zagraniczne paszporty załatwia prędko i tanio M. Marszak ul. Długa Nr 21, mieszka 17.  
2231-39

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Wałkowieza na imię Józefa Bykowieza.  
393—1

Zaginęła karta od widu z fabryki Poznańskiego, na imię Marianny Bal  
888—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z browaru Ansuada, na imię Antoniego Olejniczaka.  
390—1

**Bankowiec**  
z 10-letnią praktyką bankową, obeznany z wszelkimi czynnościami bankowymi, jak również korespondencją w językach rosyjskim, polskim i niemieckim, oraz buchalterją podwójną, poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Cambio“ przyjmuje exped. gazety

**Zimowy rozkład pociągów**  
od dnia 1-go maja.  
**Kolej Fabryczno-Łódzka.**  
ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50  
f) 3.45, 4.50, g) 5.45 h) 6.48, 7.33, 8.45.  
PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, 4.35, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00,  
**Kolej Warszawsko-Kaliska.**  
ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.18, 3.12  
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31,  
PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20  
9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.  
Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,  
**Kolej obwodowa.**  
Odechodzą ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kuluszek 1.11, przych. do Kuluszek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.  
UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.  
Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośrednie komunikacji.  
Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

**Przeciw Rzeżączce (Cryprowi)**  
najnowszy środek „SALO“  
**„PICZILIN“**  
działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia dotacza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.  
Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecz.  
Skład: Petersburg, ul. Razjeżka Nr 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017-17

**Doktor med. KAROL RIEDER**  
Choroby dzieci. Nawrot 7. Telef. 32—42. Od 4—7-ej 2327—3

**GABINET Lecznico-kosmetyczny**  
Usuwanie brodawek, wągrów, piegów etc. Poprawa kształtów, zabiegłi upiększające aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność regeneracja i trwała rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.  
(Dyplom Akademii naukowej kosmetycznej w Paryżu).  
CEGIELNIANA Nr 4 telet. 8-42  
Przyjmuje 11—2 od 4 do 7. wiecz.  
Tylko dla Pań 1602-0  
**Doktorowa Frydowa.**

**BUCHALTERJI,**  
6 i pół. — 7 i pół Wtorek, środa od 7—8 w arytmet. handl., korespondencji uczy gruntownie nauc. W. WODZYŃSKI, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykłady w polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, ul. Widzewska 42, m. 3, 1 p. Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek i piątek. 144—4

**Akwarjum salonowe i muszle**  
okazywanie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach po obiednich. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. 310—0—1

**Doktor med. Bolesław Kon**  
powrócił.  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
**ul. Piotrkowska 56.**  
nr. telefonu 32—62.  
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po poł

**Umeblowanie**  
całkowite pokoiów: sypialnego, stołowego i kuchni, oraz lampy gazowe, z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Długa 18, mieszkania 12.  
389—2

**UWAGZE CHORYCH!**  
O wszelkich lekarzy zgardzacie, się na jedno, a mianowicie że choroba zwana **Rzeżączką (tryprem)** koin umiejscowiona, lecz się tylko przez energicznie działające szprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczy się z tej choroby, zaleca się użycie szpryców **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekarzowania i Mozgowa skiej w klinikach jest istotnie powaym środkiem w walce z rzeżączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opłach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Baiszaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowej, Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski“, Odesa, Puszkinska 11  
Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki. K. Ermansa, G. Brunsza Matejsena W. K. Ferreina i w innych składach aptekach.

**Zawsze świeże i smaczne SKUMBRIE w Pomidorach**

oraz wszystkie inne konserwy rybne poleca **Czarnomorsko-Azowska Fabryka Konserw, S. B. FALC-FEIN w Odesie.**

Sprzedaż wszędzie. 2329—2

**Ch. Besser**  
Pracownia okryć damskich i kostjumów  
Piotrkowska 32, front tel. 31-95.  
powrócił z Paryża, gdzie zaopatrzył się w bogaty wybór najnowszych modeli na nadchodzące sezony wiosenny i letni. Zamówienia są wykonywane jak najwykwintniej pod moim osobistym kierunkiem. r2281-6